

Robert Mugabe nowym liderem Unii Afrykańskiej

2 lutego 2015

Prezydent Zimbabwe, 90-letni Robert Mugabe został nowym przewodniczącym Unii Afrykańskiej, zastępując na tym stanowisku prezydenta Mauretanii Muhammada uld Abd-Alziza. Mugabe jest najstarszym i najbardziej kontrowersyjnym liderem afrykańskim. Jego wybór został przyjęty owacją podczas zjazdu liderów UA w stolicy Etiopii Addis Abebie.

Początkowo był on chwalony w zachodnich stolicach, głosząc rasowe i narodowe pojednanie po zdobyciu władzy w 1980 roku w wyniku zbrojnej walki czarnych partyzantów przeciwko białej mniejszości. Zimbabwe uzyskało niepodległość od Wielkiej Brytanii. W wielu krajach afrykańskich jest on postrzegany jako bohater walki z kolonializmem i imperializmem. Jednak jego blask szybko zgasł za sprawą brutalnych represji wobec przeciwników politycznych, katastrofalnych w skutkach reform rolnych, które doprowadziły do załamania sektora rolnego w Zimbabwe. Jednym z punktów reform rolnych Mugabe było wywłaszczanie białych właścicieli ziemskich i oddawanie ich ziemi czarnym, w większości niewykwalifikowanym właścicielom.

Urodzony w 1924 roku Mugabe od młodych lat interesował się polityką, był marksistą. Studiował na uniwersytecie Fort Hare w Republice Południowej Afryki, gdzie spotkał wielu przyszłych liderów RPA. Jako członek czarnych organizacji narodowych, zakazanych przez białe władze, Mugabe został aresztowany w 1964 roku i kolejne dziesięć lat spędził w więzieniach i obozach.

Zwolniony z więzienia w 1974 roku utworzył organizację/partię Zimbabwe African National Union (ZANU) i wyjechał do Mozambiku, aby organizować zbrojny opór przeciwko białemu rządowi Rodezji. Problemy ekonomiczne i wojna partyzancka

doprowadziły do negocjacji rządu z ZANU, po których czarni, na czele z Mugabe, objęli władzę w kraju.

Po dojściu do władzy Mugabe szybko zaczął się rozprawiać z politycznymi przeciwnikami. Krwawo zdławił bunt plemienia Ndebele dzięki swojej, wyszkolonej w Korei Północnej, Piątej Brygadzie. Zdławienie buntu kosztowało życie 20 000 jego przeciwników, których zabito w latach 1982-1986.

W 2000 roku rozpoczął wprowadzanie swoich niesławnych reform rolnych i wywłaszczanie białych rolników, którym często siłą odbierano ich gospodarstwa. W kolejnych latach Mugabe oskarżany był na świecie o poważne naruszenia praw człowieka, używanie przemocy w celach politycznych oraz fałszowanie wyborów. Wielka Brytania odebrała mu nadany niegdyś honorowy tytuł szlachecki, a USA i państwa europejskie nałożyły sankcje na prezydenta i jego współpracowników.

Mugabe otrzymał zakaz przyjazdu do Europy, a odpowiedzialnością za niepowodzenia w prowadzeniu kraju i coraz większe problemy gospodarcze oraz wynikająca z nich biedę obarczał zachodnie sankcje. Postanowił on rozszerzyć swoje plany „przejmowania Afryki przez czarnych” i zażądał od zagranicznych firm podziału ich kapitału z mieszkańcami Zimbabwe, co odstraszyło wielu inwestorów. Prezydentowi zarzuca się także nepotyzm; swoją drugą żonę Grace Marufu awansował na wysokie stanowisko w partii, co wywołało spekulację wewnątrz niej, że chce uczynić ją swoją następczynią w razie przejścia na emeryturę lub śmierci.

W przemówieniu po wyborze go na lidera UA Mugabe podkreślił, że nadal zamierza uprawiać politykę „odzyskiwania Afryki”. „Afrykańskie zasoby powinny należeć do Afryki i nikogo innego, z wyjątkiem tych, których witamy jako przyjaciół. Mamy przyjaciół ale imperialistom i kolonizatorom mówimy nie!” – powiedział.

Obert Gutu z opozycyjnej partii Ruch na rzecz Demokratycznej

Zmiany powiedział: „Mugabe zmiażdżył demokrację w Zimbabwe, on i jego partia zrujnowali także gospodarkę”.

Na podstawie: thezimbabwemail.com, timeslive.co.za

Źródło: [Autonom](#)